

Pytania i Odpowiedzi

Pytania i odpowiedzi odnośnie przypowieści o synu marnotrawnym

Pewien brat w Polsce, badając z uwagą przypowieść o synu marnotrawnym, został do głębi serca przejęty mnogością i wielkością zawartych w niej nauk dla każdego chrześcijanina. Dla lepszego uwydatnienia i przyswojenia sobie tych lekcji ułożył serię pytań i odpowiedzi, które zasługują na poważną rozprawę. Faktycznie, mogą być one probierzem do rozmyślań i uczuć każdego dziecka Bożego, odnośnie jego stosunku względem Boga i współbratni, a szczególnie współbraci w Chrystusie.

Pytania te zostały nam przysłane, więc dzielimy się nimi z braćmi i czytelnikami „Straży”, uważając, że dla nas wszystkich powinny być one nauką i zachętą do większej wiary, ufności i miłości ku naszemu miłociwemu Ojcu Niebieskiemu, a także do większej wyrozumiałości i wspólnotomności wobec braci (Efezj. 4:32; Kol. 3:12-14; 1 Piotra 4:8; Gal. 4:1; Jak. 5:19,20).

Pytanie: W jakich okolicznościach i w jakim celu nasz Pan użył przypowieści o synu marnotrawnym?

Odpowiedź: Zob. Łuk. 15:1-2. Jezus łaskawie traktował grzeszników i celników, co mocno oburzało faryzeuszy i uczonych w Piśmie, którzy szemrali: „*Ten grzeszników przyjmuje i jada z nimi*”. Pan Jezus był zawsze przeciwny grzechowi, lecz wyrozumiały dla grzeszników (którymi w istocie są wszyscy ludzie), a tym bardziej dla tych, którzy pragnęli bliższej społeczności z Bogiem. Swoimi naukami i przykładami Jezus wystawiał wyższy ideał i pociągał szczere serca do Boga. Przypowieść tę Pan wypowiedział, aby wykazać faryzeuszom, jak drogim Bogu jest nawet błądzący syn (lub córka).

Pyt.: Jak w owym czasie postępowali faryzeusze z grzesznikami i celnikami?

Odp.: Gardzili i brzydzili się nimi, traktowali ich zawsze z pogardą (zob. Łuk. 18:10-14).

Pyt.: Kogo w tej przypowieści przedstawia ojciec?

Odp.: Ojciec owych dwóch synów bez wątpienia przedstawia Pana Boga.

Pyt.: Kogo przedstawia starszy syn, a kogo młodszy?

Odp.: Starszy przedstawiał nauczonych w Piśmie i

faryzeuszy, którzy dumnie twierdzili, że są synami Abrahama i że trwają w przymierzu z Bogiem. W szerszym znaczeniu może też przedstawiać powierzchownie oglądanych, lecz w sercu zarozumiałych chrześcijan.

Młodszy syn w owym czasie przedstawiał grzeszników i celników w Izraelu, którzy otrzymali błogosławieństwa wynikające z Zakonu, lecz, postępując grzesznie, stracili obiecane błogosławieństwa i społeczność z Ojcem Niebieskim. W szerszym zastosowaniu przedstawia również cały rodzaj ludzki w Adamie, oddalony od Boga, w upadkach i grzechach.

Pyt.: Co może przedstawiać podział majątku między synów?

Odp.: W tym miejscu podział majątku może przedstawiać błogosławieństwa wynikające z zachowania Zakonu otrzymanego przez Żydów przy górze Synaj.

Pyt.: W znaczeniu literalnym, czemu młodszy syn pragnął opuścić dom ojca?

Odp.: Dorastającemu młodzieńcowi świat i życie w grzechu wydaje się zwykle piękne i powabne. Wiodocześnie obecność ojca i jego mądre reguły wydawały się mu zbyt krępujące. Pragnął użyć świata, chciał być wolnym w grzechu.

Pyt.: Czy ojciec przewidywał dalsze koleje syna, który opuszczał dom?

Odp.: Nie ulega wątpliwości, że jako człowiek doświadczony i znający lekkomyślne usposobienie syna ojciec przewidywał jego późniejszy przykry los. Bóg również przewidział upadek ludzkości, lecz pozostawił człowiekowi wolną wolę do postępowania.

Pyt.: Czy przy rozstaniu się z synem ojciec zabronił mu powrotu do domu?

Odp.: Jest charakterystyczne, że choć ojciec bolał w sercu, że syn odchodzi, to jednak odprawił go bez groźby.

Pyt.: Co kryje się w słowach przypowieści, że po opuszczeniu ojca, syn odjechał w daleką krainę?

Odp.: Pan Jezus, który najlepiej rozumiał i cenił społeczność z Ojcem, chciał tu podkreślić, jak bardzo daleko ludzkość, przez grzech, oddaliła się od Boga.

Pyt.: Jak długo syn marnotrawny cieszył się szczęściem poza domem ojca?

Odp.: Dokąd zapasy zabrane z domu ojca nie wyczer-



pały się. Z chwilą ich wyczerpania, wesołe życie zmieniło się w nędzę i rozpacz.

Pyt.: Kogo mógłby przedstawiać bogaty mieszczanin owej krainy?

Odp.: Mieszczanin, posiadający stada świń i wiele sług, może trafnie przedstawiać Szatana, uzurpatora królestwa ziemskiego i gnębiciela ludzkości.

Pyt.: Czy mieszczanin był miłosierny wobec zabiedzonego, nowo najętego sługi?

Odp.: Przeciwnie, był bezlitosny. Szczędził sługom pokarmu, a nawet zabronił im jedzenia strawy, którą były karmione świnie.

Pyt.: Czy syn marnotrawny długo cieszył się faktyczną wolnością, której tak bardzo pożądał, gdy był w domu ojca?

Odp.: Okres jego wolności był stosunkowo krótki; szybko stał się niewolnikiem mieszczanina.

Pyt.: Kiedy syn zaczął ponownie rozmyślać i tęsknić za domem ojca?

Odp.: Zapewne, gdy stracił wszystko, co otrzymał z domu, gdy doznał nędzy i rozczarowania, zaczął coraz częściej wspominać i tęsknić za przytulnym domem ojca.

Pyt.: Czy ojciec przedstawiony w tej przypowieści, tęsknił za synem po jego odejściu?

Odp.: Znając miłość prawdziwego rodzica, możemy bez wahania powiedzieć, że ojciec tęsknił i często wyglądał powrotu syna.

Pyt.: Kiedy nastąpił przełom w sercu syna marnotrawnego?

Odp.: Gdy zrozumiał swoją bezradność i poczuł, że stopniowo umiera – ginie z głodu.

Pyt.: Jakie przymioty ojca pozostały w pamięci syna marnotrawnego?

Odp.: Pamiętał ojca pełnego miłosierdzia i to rozbudziło w nim otuchę oraz chęć powrotu do domu ojca.

Pyt.: Co był gotów uczynić przy ponownym spotkaniu się z ojcem?

Odp.: Postanowił wyznać szczerze swą winę i skruszę, i prosić o ponowne przyjęcie do domu, już nie w charakterze syna, a tylko sługi.

Pyt.: Jakie uczucia objawił przez to ów syn?

Odp.: Największą pokorę, szczerzy żal i skruszę, które to uczucia ceni też i Bóg. „*Sercem skruszonym i strapi-*

onem nie pogardzisz, o Boże!” – Psalm 51:19.

Pyt.: Gdzie nastąpiło spotkanie ojca z powracającym synem?

Odp.: W pewnym oddaleniu od domu. Gdy ojciec rozpoznał powracającego, wybiegł naprzeciw. Nie czekał, aż syn dojdzie do niego i padnie mu do nóg. Miłość ojcowska i Boża jest zaiste wielka.

Pyt.: Kto kogo i w jaki sposób najpierw powitał?

Odp.: Ojciec, widząc zbiedzonego i skruczę złamanego syna, użalił się go, podszedł, przytulił go do siebie i po ojcowsku ucałował. „*Gdy jeszcze byliśmy grzesznymi, Chrystus za nas umarł*” – Rzym. 5:8.

Pyt.: Czy ojciec pozwolił synowi na wyrażenie całej swej skrucę, którą on zamierzał wyrazić?

Odp.: Nie. Ojciec usłyszał zaledwie pierwsze zdanie; a gdy syn oświadczył, że nie był godzien, aby był nazwany synem, przerwał mu i nie dozwolił dokończyć.

Pyt.: Jakie polecenie wydał ojciec, widząc nędzne ubranie syna?

Odp.: Rozkazał sługom: „*Przynieście onę przednią szatę, a obleczcie go, i dajcie pierścień na rękę jego, i obuwie na nogi jego*”.

Pyt.: Co w tym miejscu może przedstawiać ta piękna szata i pierścień?

Odp.: W zastosowaniu do nas grzesznych, szata przedstawia przypisane nam zasługi ofiary Chrystusowej. Obuwie jest symbolem pokoju (Efezj. 6:15), jaki zapanuje na ziemi po pełnym pojednaniu ludzkości z Bogiem, pierścień zaś oznacza przywrócenie Adamowi i jego potomstwu utraconego królestwa, jako synowi królewskiemu.

Pyt.: Co więcej uczyniono z okazji powrotu marnotrawnego syna?

Odp.: Ojciec ogłosił święto, rozkazał zabić tłuste cielę i wyprawiono ucztę z muzyką i tańcami.

Pyt.: Jak wobec tego wszystkiego zachowali się słudzy i co oni mogliby przedstawiać?

Odp.: Z przypowieści wynika, że słudzy radowali się z powrotu marnotrawnego syna; dzielili radość swego pana. Mogą więc przedstawiać aniołów, którzy są „*duchami usługującymi*” i radują się na widok powracających do Boga grzeszników – Łuk. 15:7,10.

Pyt.: Gdy ów ojciec przyjmował ponownie do swej łaski młodszego syna, czy starszy o tym wiedział i jaka kryłaby się w tym nauka?

Odp.: Starszy nie wiedział na początku, dowiedział się



później. Podobnie, gdy Bóg przyjmuje kogoś za syna, inne dzieci nie zawsze o tym wiedzą. Gdy Korneliusz był przez Boga uznany, o fakcie tym Piotr apostoł dowiedział się później. Przyjmowanie kogoś za syna i spółczenie z ducha, to sprawa sekretna pomiędzy Bogiem a daną osobą.

Pyt.: Od kogo starszy syn dowiedział się, że jego brat wrócił?

Odp.: Pierwszą wiadomość o tym podali mu słudzy. Aniołowi są pierwszymi świadkami, kogo Bóg przyjmuje za syna.

Pyt.: Jak tę wiadomość o powrocie młodszego przyjął starszy brat?

Odp.: Starszy brat, na wiadomość, że młodszy wrócił i został przez ojca przyjęty do łaski, popadł w złość i nie chciał wejść, aby spotkać się z bratem oraz uczestniczyć w uczcie i zabawie.

Pyt.: Jakie cechy charakteru okazał starszy syn?

Odp.: Główne grzechy starszego to pycha, zarozumiałość i zawziętość. Są to grzechy wielkie i brzydkie przed obliczem Bożym. Stanowią główną przeszkodę do porozumienia się, czy to w ziemskiej rodzinie cielesnej, czy w duchowej.

Pyt.: Czy starszy syn mówił prawdę, gdy twierdził, że nigdy nie przestąpił przykazania ojca?

Odp.: Pismo Święte oświadcza stanowczo, że nie ma sprawiedliwego ani jednego. Zatem wszyscy przestępują Boskie prawa, z czego wynika, że starszy syn nie mówił pełnej prawdy.

Pyt.: Czy mówił prawdę, gdy zarzucił ojcu, że dla niego nigdy koźlęcia nie zabił?

Odp.: I w tym nie mówił prawdy – przesadzał. W narodzie żydowskim był zwyczaj, że starszy syn otrzymywał majątek po ojcu, a młodszy tylko pewną część. Przypowieść też mówi (w. 12), że w czasie, gdy młodszy domagał się działu jemu przypadającego, ojciec rozdzielił im majątność, czyli starszy stał się współwłaścicielem z ojcem całego majątku, oprócz małego działu, który otrzymał młodszy. Głównym gospodarzem od tego czasu był więc starszy syn i mógł zarządzać według swej woli. A więc i ten zarzut był niesłuszny.

Pyt.: W rozmowie z ojcem, jak starszy syn nazwał młodszego brata?

Odp.: Zdaje się, że celowo unikał miana „brat”, ale z pewną zuchwałością i pogardą rzekł: „Wrócił syn twój”.

Pyt.: Jak zachował się ojciec wobec starszego syna, gdy ten okazał złość i nie chciał wejść na ucztę?

Odp.: Ojciec okazał wobec niego cierpliwość i łagodność, podobną do tej, jaką obdarzył młodszego.

Pyt.: Na co ojciec położył główny nacisk w swej odpowiedzi starszemu synowi?

Odp.: Łagodząc jego gniew i odpierając niesłuszne zarzuty, powiedział, iż powinien radować się z powrotu młodszego, oświadczając z naciskiem, że ten, który wrócił, to nie tylko „syn mój”, ale i „brat twój”!

Pomyśl, drogi Czytelniku, jakiego przyjęcia doznałby ów syn marnotrawny, gdyby wróciwszy, nie zastał w domu ojca, a tylko starszego brata? Rozważ to dobrze; jeszcze raz zbadaj uważnie ową przypowieść, także artykuł tu podany, tudzież powyższe pytania i odpowiedzi, następnie przez analogię zbadaj sumiennie samego siebie poniższymi pytaniami:

1. Czy zdajesz sobie sprawę z tego i zawsze pamiętasz, że w oczach Bożych i Ty byłeś marnotrawnym synem?
2. Czy przez pokutę, wiarę i poświęcenie wszedłeś do duchowej rodziny Bożej – do braterstwa Chrystusowego?
3. Jeśli tak, to z tej przypowieści kogo wystawiasz sobie za wzór do naśladowania?
4. Po skrupulatnym zbadaniu tej przypowieści i samego siebie, którego z owych trzech tam wymienionych naśladowałeś dotychczas?
5. Gdy widziałeś współbraci błądzących, oddalających się od Ojca Niebieskiego i od braci, czy serce twoje napęłniał smutek, jak serce owego ojca w przypowieści; czy też rzucałeś i rzucasz na nich skargi, potępienia i groźby?
6. Czy liczysz się z tym faktem, że w życiu każdego człowieka przychodzą chwile przełomowe, podobnie jak w sercu syna marnotrawnego?
7. Czy upatrujesz takich chwil przełomowych w błądzących, aby złamanych na duchu podnieść i zbliżyć do Boga?
8. Czy odczuwasz swój własny grzeszny stan i przez to trzymasz się w pokorze przed Bogiem i braćmi; czy też należysz do tych, którzy własne błędy lubią przeoczać, a omyłki innych głośno krytykować, a może i wyolbrzymiać?
9. Czy czujesz się sługą niegodnym w sprawowaniu służby Bożej pomiędzy Jego ludem?
10. Czy w sercach Twoich znajomych i braci zapisujesz się jako ów litościwy ojciec, czy jako ten surowy starszy brat?
11. Czy żal Ci tych, którzy pobłądzili w Prawdzie, czy pragniesz ich powrotu i czy, jak ów ojciec,



- wyglądasz ich z utęsknieniem?
12. Czy umiałbyś pierwszy spostrzec powrót takich i gotów byłbyś wyjść na ich spotkanie, jak tamten to uczynił?
 13. Czy umiesz chętnie, zupełnie i z radością przebaczać krzywdy drugim, gdy Cię o to proszą? A także, gdy sam krzywdzisz kogoś, świadomie lub mimowolnie, czy masz odwagę przyznać się, przeprosić i, na ile to możliwe, krzywdę naprawić?
 14. Czy nie wstydziłbyś się ucałować byłego grzesznika i obdarzyć go ponownym zaufaniem?
 15. Czy pragniesz i starasz się usilnie wyrobić w sobie ducha i charakter podobny do ojca z tej przypowieści?
 16. Czy powracającemu gotów jesteś przebaczyć i przywrócić mu wszystko, jak ów ojciec, szatę i pierścień?
 17. Czy radość z ponownego przyjęcia kogoś za brata gotów jesteś okazać na zewnątrz, jak ów ojciec, przez sprawienie uczyty? Czy też, na podobieństwo onego brata starszego, gotów jesteś raczej jego przeszłe omyłki lub grzechy ironicznie albo złośliwie wyliczać?
 18. Czy pamiętasz, kto w Piśmie świętym naśmiewał się z nagości drugiego, a kto tę nagość prędko nakrył? Czy twoje usposobienie jest gotowe odkrywać słabości drugih, czy zakrywać?
 19. Czy w sercu i na ustach masz zawsze gotowy płaszcz miłosierdzia do nakrywania słabości bliźnich? Czy też rozwijasz ten płaszcz zbyt późno, gdy twoi bracia już odchodzą lub umierają?
 20. Czy wobec zbliżających się braci odczuwasz przychyłność, czy też, za przykładem owego starszego brata, odrazę i złość?
 21. Czy radujesz się z powrotu błądzącego, jak owi słudzy, czy też wolisz stać na uboczu i liczyć koszty takiej uczyty – ile gościnność i zgoda kosztują lub mogą kosztować?
 22. Czy uznajesz synów Ojca Niebieskiego za twoich braci, pomimo ich kiedyś popełnionych grzechów?
 23. Czy mniemasz, na podobieństwo starszego brata, że nigdy nie przestępujesz przykazań Ojca?
 24. Czy urazy i krzywdy, które nosisz w sercu, nie są czasami urojone, jak to sprawa się miała ze starszym synem?
 25. Czy patrząc na braci, upatrujesz ich obecny stan serca, czy wolisz raczej pamiętać ich takimi, jak byli kiedyś?
 26. Czy pamiętasz na upomnienie Ojca, że Jego dzieci są twoimi braćmi?
 27. Czy cierpliwość Ojca wobec ciebie i twej złości, nie czyni cię czasami pewniejszym siebie i bardziej butnym?
 28. Jak długo jeszcze Ojciec twój ma czekać, aż zdecydujesz się uznać i przywitać swego brata?
- Jeżeli w twoich stosunkach z bliźnimi lub z braćmi zachodzą doświadczenia i okoliczności podchodzące pod ten alegoryczny opis o synu marnotrawnym, rozważ te sprawy uważnie i z modlitwą; sumiennie doświadczaj i rozsądzaj samego siebie w świetle powyższych pytań – a „Pan niech ci da we wszystkim wyrozumienie” – 2 Tym. 2:7.

Straż

R-

„Straż” 1960/1 str. 9-12